

# SOKÓŁ NA ŚLĄSKU



**CZASOPISMO DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH DZIELNICY ŚLĄSKIEJ**

Wychodzi co miesiąc. — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy**. — Konto czek.: P. K. O. Katowice 301550. — Tel. Nr. 613  
Sekretariat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ulica Ks. Damrotha 8, parter prawa

ROK VII

KATOWICE · LUTY 1928 ROKU

NUMER 2

## Białe niebezpieczeństwo.

(Z powodu „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“.)

W okresie od 1-go do 8-go lutego trwa w całej Polsce i na Śląsku „Tydzień Propagandy Trzeźwości“ pod szczytnym hasłem „Ratujmy rodziny“.

Tydzień ten nastęrcza doskonałą sposobność przypomnienia powszechnego plagi, która dotknęła społeczeństwo nasze, zwanej białem, alkoholowym niebezpieczeństwem.

Strach musi ogarnąć każdego, kto zada sobie trud zaznajomienia się z tem niebezpieczeństwem, z jego potwornymi rozmiarami... Piją starcy, piją dorośli, pije młodzież, pije dziatwa...

Bez szemrania składamy kolosalną ofiarę z mienia, ze zdrowia i ze szczęścia rodziny — szatańskiemu alkoholowi..

Zajęci codziennymi troskami i obowiązkami zawodu nie zauważamy, co dzieje się dokoła nas, nie dostrzegamy rozrostu niebezpieczeństwa, a jakże mało jest wśród nas takich, którzy mają odwagę przeciwstawiać się temu niebezpieczeństwu i głosić hasła walki z niem...

Organizacje abstynenckie mają na Śląsku zaledwie tysiąc członków, szermierzy trzeźwości, natomiast na tym samym Śląsku jest około 7 tys. **nałogowych pijaków**, nie licząc tych, co piją mniej, lub bardziej umiarkowanie. Czyż to nie zawstydzający nas stosunek?... Tak to wygląda u nas trzeźwość narodu?...

A cóż nam po bogactwach, cóż po ciężkiej pracy, jeżeli bardzo znaczną część tych bogactw

i dorobku pracy nietrzeźwość nasza zatraci w kieliszku?

Bez trzeźwości niemasz owocnej pracy, niemasz dorobku, oszczędności, niemasz dobrobytu ani człowieka, ani narodu. Spójrzmy na „suchą“, niezmiernie bogatą Amerykę, na trzeźwą Japonję, Szwecję, Holandję i inne państwa i porównajmy je z rozpitą znedzniałą Rosją.

Przeto niemożna obojętnie patrzeć na „białe niebezpieczeństwo“, trzeba wypowiedzieć mu walkę społeczną i do walki tej wezwać stanowczo także czynniki sejmowe i rządowe, których rzeczą jest wpłynąć przez różne ograniczenia na zmniejszenie warunków sprzyjających rozwojowi pijaństwa.

**W tej walce nie powinno też brakować naszego, sokolego udziału.** Wszakże zdrowie fizyczne i moralne pokoleń jest naszym świętym celem; alkohol zaś jest wrogiem nieprzejednanym tego zdrowia.

Przedewszystkiem sami musimy świecić przykładem trzeźwości i musimy też podobnie oddziaływać na otoczenie, na rodziny, na dzieci nasze. Gdyby tak wszystkie organizacje polskie postanowiły sobie postąpić, „białe niebezpieczeństwo“ zmalełoby znacznie.

Moglibyśmy wtedy pracować i zasypiać spokojnie, wierząc w prawdziwą i zbawienną trzeźwość naszego narodu.

## Z Przewodnictwa Dzielnicy

**Protokół z posiedzenia Przewodnictwa Dzielnicy odbytego w dniu 18. stycznia 1928 r.**

Obecni dhowie: Dreyza, Brzeskot, Hamburger, Koczur, Kowalczyk, Król, Kupczyk, Nowakowski, Dr. Parczewski, Rózanowicz, Smoczyk i Wesoly.

Porządek obrad: 1. Odczytanie protokółów z 2 ostatnich posiedzeń, 2. Sprawozdanie z rewizji kas okręgowych, 3. Sprawozdanie z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Okręgu VII, 4. Ustalenie terminu zebrań Zarządu i Rady Dzielnicowej, 5. Korespondencje, 6. Wnioski i życzenia.

Po otwarciu posiedzenia przez dha prezesa Dreyzę, odczytano protokoły z ostatnich 2 posiedzeń, które przyjęto do wiadomości.

Z przedłożonego pod obrady materiału uchwalono:

1. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie z lustracji kas okręgów VIII, IX i XI i polecić skarbnikowi przeprowadzenie dalszej lustracji w pozostałych okręgach, z tem, że z każdej lustracji spisze protokół, z którego jedną odbitkę doręczy się interesowanemu okręgowi.

2. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie delegatów Dzielniczy z nadzwyczajnego zebrania Rady Okręgu VII.

3. Wyznaczyć termin posiedzenia Zarządu Dzielniczy na dzień 25. marca, a Rady Dzielnicowej na dzień 29. kwietnia.

4. Upoważnić Zarząd Okręgu X. do ściągania składek dzielnicowych od gniazd, które z końcem roku kalendarzowego przekaże na rachunek Dzielniczy.

5. Darować gniazdu w Piotrowicach 1 materac kokosowy, po uregulowaniu przezeń zaległych składek dzielnicowych za ubiegłe lata.

6. Wezwać Zarząd Okręgu XII. do przedłożenia protokółów z lustracji kas gniazd doń należących.

7. Wysłać do wszystkich gniazd okólnik z wezwaniem do przedłożenia wykazów pracy oświatowej, według wzoru ustalonego przez Woj. Wydział Oświecenia Publicznego, który należy do okólnika dołączyć.

8. Nie uwzględnić prośby gniazda Radzionków o umorzenie składek dzielnicowych za r. 1925 i 1926.

9. Przyjąć do wiadomości pismo Przew. Związku, nawołujące do natychmiastowego informowania Związku o ważnych zdarzeniach w Sokolstwie i zawiadomić o wydaniu komunikatu z dnia 31. 12. 1927 r. l. 772.

10. Przyjąć zaproszenie Zarządu Okr. Sekcji Wychowania Fizycznego T. W. S. W. na kwartalne zebranie członków i wysłać dhów Kowalczyka i Wesołego w charakterze delegatów Dzielniczy.

11. Przyjąć do wiadomości pismo Okręgu XIII, donoszące o urządzeniu kursu okręgowego dla naczelników gniazd i instruktorów i wezwać do przedłożenia programu naukowego, oraz zestawienia kosztów.

12. Rozpocząć prace przygotowawcze do zlotu i utworzyć komisję: 1. propagandy pod przewodnictwem dh'a Koźlika; 2. finansowa pod przewodnictwem dh'a Smoczyka, oraz kwaterunkowa, żywnościowa i porządkowa, których zorganizowanie i uruchomienie powierzy się Okręgowi III. W tym celu należy wezwać Zarząd Okręgu III do zwołania posiedzenia, w którym weźmie udział Przewodnictwo Dzielniczy.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 22,30.

## Z Naczelnictwa Dzielniczy

### Na Zlot!

Zlot Sokolstwa Dzielniczy Śl. odbędzie się w myśl programu, ułożonego przez Wydział Techniczny, a zatwierdzonego przez Zarząd Dzielniczy w dwóch dniach, a to:

**w dniu 29 czerwca br.:**

**Zlot Młodzieży Sokolej męskiej i żeńskiej, zaś w dniu 1. lipca br.:**

### Zlot Sokołów i Sokolic.

Na zlocie tym mamy policzyć nasze siły, nasz stan za okres czteroletni, mamy zdać egzamin sprawności z naszej pracy nad wychowaniem fizycznym nas samych i naszej opiece powierzonej młodzieży.

Na zlocie tym będzie obserwować nas nasza Władza Sokola, Przewodnictwo Związku z Prezesem Druhem Adamem Zamoyskim i Naczelnikiem Druhem Janem Farańowiczem na czele.

Na zlocie tym obecni będą przedstawiciele naszej Władzy Państwowej oraz Wojskowości, wreszcie liczne nasze społeczeństwo, które żądać będzie od nas rezultatów naszej pracy.

Spółceństwo polskie tu na Śląsku zna nas z prac przedwojennych, zna naszą pracę w czasach przełomowych, zna kartę dziejów naszych, tą kartę czystą jak iza i nieskałaną, kartę poświęcenia, hartu ciała i ducha, i słusznie będzie od nas wymagało rezultatów pracy doby obecnej.

Druhowie! Dziś, zaraz, nie zwlekając, nie tracąc czasu, musimy się zabrać do pracy.

Niech nie braknie nikogo, i starzy i młodzi niech staną w szeregu ramię przy ramieniu, do ćwiczeń, do pracy organizacyjnej, do zbierania funduszy, by jak największa liczba tak Młodzieży, jak i Sokolstwa stanęła na zew jak jeden mąż.

Zlot Młodzieży, tego naszego narybku, musi wypaść okazale, a Zlot Sokolstwa jeszcze okazalej, tak pod względem ilościowym, jak i wyćwiczenia.

Do pracy więc, każdy na swem posterunku! Ty druhu Naczelniku na ćwiczeni, Ty druhu Prezesie jako głowa towarzystwa, bacznie miej oko na wszystko.

Niech żadne zebranie miesięczne, żadna okazja nie przemienie bez wezwań ani nawoływań członków, bez wyjaśnień o znaczeniu i powadze Zlotu.

Niech tezą naszą codzienną będzie tylko myśl o zlocie. Tu złączmy wszystkie nasze myśli i siły, tu skierujmy cel naszych poczynań.

I kiedy nadejdzie chwila Zlotu, to z pewnością nie zaskoczy nas, lecz przeciwnie zastanie nas przygotowanymi i licznie zorganizowanymi.

Czołem!

Naczelnictwo.

### Kursa ćwiczeń zlotowych.

Naczelnictwo Związku zarządziło w czasie świątecznym w Warszawie kursa ćwiczeń zlotowych, a to: trzydniowy kurs ćwiczeń dla Sokolic i jednodniowy dla Sokołów.

Kurs ćwiczeń dla Sokolic obeszły z naszej dzielniczy tylko dwa okręgi, a to: II. i XII., zaś z ramienia dzielniczy wyjechał dh. Boryczka, II. zastępca naczeln. dzielniczy.

Na koszt okręgów wyjechały: dhna Bartkowiakówna Bronisława z Załęża — Okr. II, Poloczkówna Gertruda z Siemianowic — Okr. XII. Z ramienia Dzielniczy wyjechał na powyższy kurs II. zastępca naczelnika dzielniczy, dh. Boryczka Henryk.

Wobec tego, że ćwiczenia dla Sokolic są trudne i wymagają praktycznego przerobienia, a mają być na Zlocie dzielnicowym ćwiczone, Naczelnictwo Dzielniczy w porozumieniu z Prezesem Dzielniczy zarządziło lekcje tych ćwiczeń.

Lekcje te odbywały się w Katowicach przez trzy niedziele: 15., 22. i 29. stycznia, oraz 12-go lutego b. r.

Na ćwiczenia te wezwani zostali wszyscy naczelnicy okręgowi, którzy mieli z sobą przyprowa-

dzie dwie, najmniej jedną druha, które mają być następnie pomocne naczelnikom po okręgach.

Ćwiczenia prowadzi dh. Boryczka, II. zast. nacz. dzieln.

Drugie ćwiczenia w Warszawie ćwiczeń zlotowych dla Sokółów przeznaczone były dla naczelników dzielnic i okręgów.

Z naszej dzielnicy stanęli do ćwiczeń wszyscy naczelnicy okręgowi, prócz okręgu V., VI. i XI. (z okręgu IV. zast. nacz.), z naczelnikiem dzieln. dhem Hamburgerem na czele. Z okręgu XII był również zastępca nacz. okr.

### Dodatek Techniczny.

Wyszedł w druku i został rozesłany Naczelnikom Okręgowym do bezpłatnego rozdziału między naczelników gniazd, zeszyt 2. dodatku technicznego Dzielnicy Śl. Zw. Sokolego.

Zeszyt ten obejmuje program prac dzielnicy na rok 1928, w szczególności:

1. Szczegółowy program Złotu młodzieży, z ćwiczeniami dla młodzieży męskiej i żeńskiej.
2. Szczegółowy program Złotu Sokolstwa.
3. Szczegółowy program wszystkich zawodów dzielnicowych.
4. Szczegóły o IX. Olimpiadzie w Amsterdamie wraz z elementami ćwiczeń olimpijskich dla Sokolic.
5. **Szczegółowy terminarz wszystkich imprez dzielnicowych na rok bieżący, z terminami zgłoszeń.**

Na powyższy zwraca się uwagę druhom Naczelnikom Okręgowym z gorącym apelem, punktualnego wykonania wszystkich także wydanych zleceń, bo od tego zależy będzie sprawna działalność Naczelnictwa Dzielnicy. Punktualne dotrzymanie terminów zgłoszeń upraszcza połowę pracy.

6. W końcu szczegóły program kursów technicznych, uchwalony na ostatnim posiedzeniu W. T., według którego należy odtąd w miarę

możności urządzać kursa techniczne po okręgach w Dzielni. Śląskiej.

Dodatek ten, jak zeszłoroczny, ma format kieszonkowy.

### Przypomnienie.

Okólnikiem z dnia 6. grudnia 1927 r. L. 166/27 zarządziło Naczelnictwo Dzielnicy, że **zgłoszenia programów i terminów zlotów i zawodów okręgowych** mieli przedłożyć dhowie Naczelnicy Okręgowi po dzień 31. grudnia 1927. Z obowiązku tego wywiązali się tylko naczelnicy okręgów III i XIII.

Wobec tego Naczelnictwo Dzielnicy urgenssem z dnia 12. stycznia br. L. 4. wezwało Naczelników Okręgowych do przedłożenia tych zgłoszeń **do dnia 1. lutego br.**

Zarazem przypomina się, że z **dniem 1. lutego br.** upływa termin **do przedłożenia raportów technicznych.**

Dla lepszej orientacji podaje się treść okólnika:

Każdy naczelnik gniazda otrzyma trzy formularze, z których **два** odeśle po wypełnieniu według stanu z dnia 31. grudnia 1927 r. i podpisaniu **najpóźniej** do 15. stycznia 1928 naczelnikowi okręg.

Dhowie Naczelnicy Okręgowi sporządzą na podstawie otrzymanych raportów z gniazd **raport okręgowy** — według wzoru 3, w dodatku technicznym Nr. 1. — i nadesłają takowy **w dwóch egzemplarzach** wraz z raportami gniazd (po jednym egzemplarzu, drugi przechować w aktach naczelnictwa) **najpóźniej** do 1. lutego 1928 do Sekretariatu Dzielnicy.

III. Dhowie Naczelnicy Okręgowi przeprowadzą **po gniazdach lustrację techniczną** w ciągu grudnia br. i stycznia 1928 r., z których należy spisać protokoły w trzech egzemplarzach.

Jeden egzemplarz prześle Naczelnictwu Okr. gniazdu z opinią, drugi naczelnictwu dzielnicy, trzeci przechowa w aktach naczelnictwa.

Protokoły te wraz z ogólnym zestawieniem stanu należy przedłożyć **najpóźniej do 1. marca 1928.**

## Potrzeba i znaczenie ruchu fizycznego na Śląsku.

„Tam tylko potężny i twórczy jest duch gdzie wola silne ma ramię.“

Zyjemy w okresie bujnego rozkwitu ruchu fizycznego we wszystkich społeczeństwach kulturalnych całego świata... W ciągu krótkiego czasu porobiono olbrzymie postępy zarówno w rozszerzeniu ruchu fizycznego na ludowe masy społeczeństw, jak i w udoskonaleniu i uwszechstronieniu programów i metod wychowania fizycznego.

Niedawno jeszcze, bo przed wojną, mówiono u nas o wychowaniu fizycznym, o sportach, jak o czemś zbędnym; na ludzi uprawiających gimnastykę i sporty na otwartym powietrzu patrzono często z... politowaniem, jak na ludzi jakichś innych, nierozumianych zapatrywań...

A dziś jakże potężny skok zrobiono naprzód!.. Mamy już liczne pierwszorzędne kluby sportowe, mamy opanowane prawie wszystkie gałęzie sportu, mamy liczne i szczęśliwe próby rozwiązania kwestji wychowania fizycznego, mamy hufce szkolne, ośrodki przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego; w szkołach naszych traktuje się wy-

chowanie fizyczne narówni z wychowaniem duchowym i obywatelskim. Ruch fizyczny ogarnia nie tylko młodzież męską, ale i żeńską, która jeszcze doniedawna była pod względem wychowania fizycznego w zupełnym zaniedbaniu.

Dużo jeszcze wprawdzie pozostaje do zrobienia, ale też należy przyznać, że na gruncie wychowania fizycznego zrobiono w Polsce dużo.

Dlaczegoż to temu wychowaniu fizycznemu poświęca się dziś wszędzie tyle uwagi i starań?..

Oto dlatego, że społeczeństwa doszły do jasnego zrozumienia pewnej prawdy. Człowiek wszakże składa się z dwóch pierwiastków: duchowego i cielesnego.

Był czas, kiedy całą uwagę w wychowaniu zwracano na ducha, zupełnie zaniedbując wychowanie ciała... Wynikiem tak pojętego wychowania był typ człowieka mądrego, szlachetnego, obdarzonego zaletami charakteru, ale słabowitego, niezdolnego do większych wysiłków, nieprzydatnego w warsztacie pracy fizycznej, w służbie wojskowej itp.

I był czas, kiedy tylko ciało było przedmiotem troskliwości ludzkiej. Tak bywało dawno, bardzo dawno jeszcze za czasów pogańskich, tak bywało i później. Wyrastali wtedy ludzie silni, zaprawieni w wojennym rzemiośle, w ciężkiej pracy, w walce o byt; ale brakowało wtedy ludzi wykształconych, którzyby ster spraw państwa i losów narodu w swoje ujęli ręce i mądrze niemi kierowali.

Okazało się z czasem, że i człowiek wykształcony, ale słabowity i człowiek silny fizycznie, ale niewykształcony, niewyrobiony duchowo — stanowią typy niedoskonałe, połowiczne, takie, na których nie może się oprzeć rozwój państwa i narodu...

Przypomnieli sobie ludzie, że człowiek ma ciało i duszę, wymagające troskliwej opieki i wychowania, że dopiero po wychowaniu duszy i wzmocnieniu ciała człowiek staje się jednostką zdolną do myślenia i do pracy, staje się jednostką światłą, silną, gotową ofiarować dla interesu państwa i narodu mądrą głowę i silne ramie...

I w ten sposób ludzie doszli do zrozumienia potrzeby i znaczenia ściślej łączności i wzajemnego uzupełniania się wychowania duchowego i fizycznego... Zrozumienie to było wprawdzie na przeszło dwa tysiące lat przed nami; posiadał je naród mądry i bardzo praktyczny — Rzymianie, którzy stworzyli zasadę, że **tylko w zdrowym ciele może panować zdrowy duch** (Mens sana in corpore sano).

Zasada ta, wyznawana także w starożytnej Grecji, stała się zasadą naczelną wychowania nowoczesnego. Stało się to prosto dlatego, że wychowanie fizyczne daje zdrowie ciała; zdrowie zaś ciała jest podłożem zdrowia duchowego i zalet obywatelskich człowieka; **a zdrowie fizyczne i moralne iednostek jest największym skarbem narodu.**

Dlatego należy wyrazić najgorętsze życzenie, żeby ruch fizyczny w Polsce rozszerzał się jaknajprędzej i ogarniał całą młodzież polską; dlatego też należy wyrazić radość ogromną, że na tej drodze już znajdujemy się od jakiegoś czasu.

A teraz wypada mi jeszcze zwrócić uwagę na potrzeby i naznaczenie ruchu fizycznego, ściślej mówiąc: wychowania fizycznego na Śląsku...

Województwo nasze posiada znaczną przewagę ludności pracującej fizycznie: praca ta w kopalniach, w hutach, cynkowniach, zakładach chemicznych jest pracą najcięższą, jaką sobie można wyobrazić.

Sam przebieg pracy i jej warunki (np. wyziewy cynkowe, atmosfera kopalń) wyczerpują zdrowie człowieka, co znowu nie jest bez wpływu na jego potomstwo. A jeżeli do tego dołączają się braki odżywiania, nałóg pijacki i t. p. bólaćzki, zdrowiu człowieka grożą poważne niebezpieczeństwa.

Znakomitem lekarstwem dla zmęczonego organizmu jest słońce, powietrze, kąpiel, plaża, dla młodszych: gimnastyka i sporty racjonalnie i umiarkowanie uprawiane.

Powinno zatem powstawać na Śląsku boiska, pływalnie, podobnie jak to jest zagranicą. Zdrowie robotnika, to zdrowie jego rodziny; zdrowie rodziny robotniczej — to zdrowie społeczeństwa śląskiego...

Zanim jednak dojdziemy do posiadania tego, co ma zagranicą, należy zwrócić uwagę na inne możliwości pielęgnowania zdrowia młodzieży robotniczej i starszych robotników, uczniów kupieckich i przemysłowych, urzędników, — krótko mówiąc: wszystkich potrzebujących ruchu fizycznego dla zdrowia. (Ruch to zdrowie.)

Możliwości te widzę w „Sokole“, w którego szeregach każdy bez różnicy płci i wieku może oddawać się racjonalnej gimnastyce, o ile tylko ma choć trochę czasu i minimum warunków fizycznych...

Gimnastyka racjonalnie uprawiana jest niezrównaną dobrodziejką zdrowia, rozwijającą siły i pogodę ducha młodzieży, a utrzymującą siły i radość życia u osób starszych. Ten tylko więc, co te jest gimnastyka, kto ją choć przez jakiś czas uprawiał.

To też gniazda sokole powinny powstawać na Śląsku wszędzie, gdzie tylko są po temu jakie takie warunki. Niechaj zmęczone w ciężkiej pracy płuca robotnika i urzędnika, kupca i rzemieślnika odetchną powietrzem uzdrowotnionem przez słońce; niechaj ich mięśnie i skóra, które nieraz miesiącami nie czują słońca, odświeża się w rytmicznej gimnastyce na powietrzu — będzie to wielkie dobrodziejstwo dla zdrowia ludzi marniejących w tem życiu doczesnem przedwcześnie; będzie to także wielkie dobrodziejstwo dla narodu i państwa, bo zdrowie ludzi jest podstawą zdrowia narodu i potęgi państwa.

*Marjan Stawiński.*

## Z życia „Sokoła“ w Okręgach

### Posiedzenie Naczelnictwa Okręgu XIII. z dnia 6. stycznia 1928 r.

Obecni: Paweł Krafczyk naczelnik, Herman Dymek zastępca nac., Edward Poloczek sekretarz, ze strony Przewodnictwa Okręgu: Wincenty Wiedera prezes, Chmurczyk zastępca prezesa. Nieobecni: Teodor Psota, Piotr Szafarczyk, Konstanty Brol.

Posiedzenie zagał naczelnik dh. Krafczyk i odczytał porządek obrad. Następnie dh. Poloczek odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto do wiadomości.

Dalej podzielono pomiędzy członkami Naczelnictwa lustrację gniazd, a to Paweł Krafczyk gniazda: Lipiny, Halemba, Bykowina, Makoszowy, No-

wa-Wieś. Herman Dymek gniazda: Orzegów, Godula, Pawłów, Wirek, Teodor Psota gniazda Kończyce. Edward Poloczek gniazda: Ruda, Nowy Bytom, Chebzie, Bielszowice.

Na koniec uchwalono urządzić w dniu 2. lutego lekcję pokazową ćwiczeń na złot dzielnicowy i wszechpolski w Poznaniu; urządzić złot okręgowy dnia 3. czerwca w Nowym Bytomiu; urządzić zawody gimnastyczne dnia 17. czerwca; urządzić zawody lekkoatletyczne dnia 15. sierpnia.

### Posiedzenie Okręgu X. dnia 12. lutego 1928 r.

Zarząd X. Okręgu Sokolego w Cieszynie komunikuje nam:

I. Zjazd delegatów 15 gniazd sokolich X. Okręgu odbędzie się w niedzielę 12. lutego br. w Bielsku

w lokalu Kasyna Polskiego. Początek o godz. 9-tej rano. Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu, 3. Sprawozdania roczne sekretarza, naczelnika, skarbnika, gospodarza; 4. Dyskusja; 5. Wnioski Komisji Rewizyjnej; 6. Program prac w r. 1928; 7. Przysposobienie wojskowe w r. 1928; 8. Wnioski nadesłane na Radę; 9. Wolne głosy i życzenia.

Okręg Cieszyński należy organizacyjnie do Dzielnicy Sokolej w Katowicach. Okręg liczy 15 gniazd sokolich w Cieszynie, Skoczowie, Ustroniu, Jasienicy, Bielsku, Dziedzicach, Goczałkowicach, Zabrzegu, Pszczynie, Łące, Wiśle W., Chybiu, Strumieniu, Zebrzydowicach i w Koszycach. Ogółem członków 1020, na jedno gniazdo przeciętnie przypada 68 członków. Najstarsze gniazdo w Cieszynie

(1891), najmłodsze w Ustroniu (1927). W zjeździe biorą udział członkowie Zarządu Okręgu (15 osób) i delegaci gniazd (29 osób).

II. Zarząd Okręgu w Cieszynie odbył w dniu 29 stycznia swe ostatnie w b. roku administracyjnym posiedzenie w Chybiu. Dzięki uprzejmości dha inż. Dembińskiego, dyr. tamt. cukrowni, otrzymał Zarząd salę miejscowego Kasyna Urzędniczego do dyspozycji a członkowie Zarządu korzystać mogli z wielu udogodnień. Za łaskawe odstąpienie sal Kasyna do naszej dyspozycji, jakoteż za wszelkie objawy sympatji, jaką JW. Państwo Dembińscy dla Sokoła w Chybiu na każdym kroku okazują, wyrażamy Im tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Czołem patriotycznym pracownikom sokolim w Chybiu!

## Z życia „Sokoła“ w Gniazdach

**Tow. gimnast. Sokół w Bogucicach** urządziło w niedzielę 11. grudnia r. ub. wieczornicę w sali p. Kozy. Sala była szalenie wypełniona publicznością. Prezes gniazda dh. Brzeskot przywitał zebraną publiczność, wskazał na cele i zadania Sokoła i zachęcał do wstępowania w szeregi sokole. Nastąpiły ćwiczenia wolne druhen, druhów, ćwiczenia wstążkami młodzieży żeńskiej i łaskami młodzieży męskiej, które wypadły na ogół dobrze. Żywe zainteresowanie budził pokaz walki szermierczej, wykonany przez dwóch druhów — pierwszy raz w miejscowości. Następnie odegrał zespół amatorów gniazda pod kierownictwem dha Desagi, kierownika szkoły, dwie sztuki teatralne „Łobzowanie“ (sztuka ludowa z śpiewami i tańcami) i „Podejrzana osoba“ (komedia). Dzięki doborowym siłom zespołu wypadły obie sztuki dobrze, kilku amatorów wyróżniło się szczególnie. Następnie odbyły się ćwiczenia na poręczach dorostu żeńskiego, męskiego oraz druhów; ostatnie łącznie z pantomimą, wykonaną przez dha J. Kurzeję, która pobudzała do wesołości. Ćwiczenia wypadły dobrze. Wieczornicę zakończył dh. prezes, dziękując publiczności za liczne przybycie, hasłem sokolim. Wieczornica zrobiła na publiczności jak najlepsze wrażenie.

Dnia 8 stycznia rb. odbyła się w tej samej sali gwiazdka towarzystwa. Po przywitaniu przez dha prezesa i odśpiewaniu kolend, łamano opłatek i składano sobie wzajemnie życzenia. Następnie wręczono młodzieży sokolej oraz członkom gniazda torebki z łakociami, poczem odbyła się loteria fantowa. Zabawa taneczna zakończyła w miłym nastroju odbywającą się uroczystość gwiazdkowa.

*Sokół.*

**Mała Dąbrówka.** Roczne walne zebranie gniazda odbyło się w niedzielę 15. stycznia rb. na sali Domu Związkowego o godz. 15-tej. Po otwarciu zebrania przywitał prezes obecnych a szczególnie delegata okręgu XII dh. Zagórowskiego z Welnowca i dha Szczyrbę z Siemianowic oraz podał porządek obrad, poczem odśpiewano marsza sokolego. Następnie odczytał prezes życzenia noworoczne Przewodnictwa Dzielnicy, umieszczone w organie noworocznym i dodał życzenia zarządu gniazda swym członkom. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, a następnie kolejno zdawali

sprawozdania członkowie zarządu, z których to sprawozdań wynikało, że praca w gnieździe przyniosła zadowalające wyniki.

Do przeprowadzenia wyborów poproszono delegata Okr. dha Zagórowskiego.

Do zarządu weszli na rok 1928: Prezes — dh. Płotnik Augustyn; pozatem Kosma Józef, Bendkowski Emil, Rassek Leopold, Maroń Jan.

Naczelnikiem wybrano dha Świerczyńskiego Każ., a zastępcą został Kurek Antoni. Kier. lekkoatlet. Rassek, a kier. szermierki Świerczyński Al.

Gospodarzem został Gostka W.

Pozatem wybrano Sąd honorowy, rewizorów kasy i członków grona technicznego.

Po przeprowadzeniu wyborów dh. Zagórowski zachęcił nowowybranych członków zarządu do owocnej pracy, powołując ich do stołu. Dh. Prezes dziękuje za wybór, zamyka zebranie hasłem sokolim: Czołem!

**Józefowiec-Welnowiec.** W sobotę wieczorem, dnia 7 bm., odbyła się na sali p. Wróbla w Józefowcu, urządzona przez gniazdo Sokoła w Welnowcu, zabawa karnawałowa. Duża sala, na której odbywają się zwykle ćwiczenia sokolskie, nader efektownie na ten wieczór udekorowana przez druhów, zgromadziła bardzo wiele osób z różnych sfer społeczeństwa, wśród których nie brak było również i wybitnych przedstawicieli tak miejscowej, jak i zamiejscowej inteligencji. Zabawa urozmaicona była wieloma atrakcjami i wyróżniała się wzorowym na sali porządkiem. Doskonała orkiestra, uprzejmość pań-gospodyń i panów-gospodarzy oraz troska ich o uprzyjemnienie każdemu z uczestników zabawy spędzonego na wieczorze czasu wytworzyły miły i sympatyczny nastrój, jaki od początku do końca nie opuszczał zebranych.

Tak jak w dziedzinie sportu i kierunku wychowania młodego pokolenia naszego w najszczytniejszych zasadach narodowych i wiary „Sokół“ wśród innych u nas organizacyj bezsprzecznie naczelne zajmuje miejsce, tak również widać, że i tam, gdzie idzie o pogodną i beztroską zabawę, druhowie-Sokoli zdystansować się nikomu nie dadzą. Jest to dowodem, że druhowie-Sokoli bacznie przestrzegają, aby dewiza sokoła „w zdrowym ciele zdrowy duch“ nie była wśród nich pustym jedynie frazesem. To też młodzież nasza, która w szlachet-

nych duszach swoich posiada zarodki przepięknych idei i zasad sokolich, powinna w celu ugruntowania ich w sobie jaknajliczniej wcielać się w szeregi Sokola, a społeczeństwo polskie, dbając o przyszłość narodu, winno tegoż Sokola otoczyć jak największą opieką i wydatnem poparciem.

**Wielkie Hajduki.** W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się walne zebranie Tow. gima. Sokół w Wielkich Hajdukach, na które przybyło 76 druhów i drużin. Z ramienia zarządu okr. przybyli dhowie Smoleń i Cichy; z ramienia Powiat. Komitetu Wych. Fizycznego dyr. banku dh. Świdzki. Zebraniu walnemu przewodniczył dh. Smoleń, przedstawiciel okręgu. Ze złożonego przez ustępujący zarząd sprawozdania wynika, że gniazdo tutejsze spełniło rzetelnie swój obowiązek, rozwinęło pracę celową i skuteczną. Brało czynny udział w uroczystościach narodowych i imprezach urządzanych przez towarzystwa polskie. Jak ze sprawozdania naczelnika gniazda dha Ignacego wynika, odbyło się w ubiegłym roku 260 lekcji i ćwiczeń, pozatem urządziło gniazdo zawody o nagrody. Obrotu miało Tow. ponad 4000 zł. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: dh. Janek, insp. biur, jako prezes; dh. Gałeczka Ludwik, sekretarz sądowy, jako I. wiceprezes; dh. Całka Adam, dyr. banku, jako II wiceprezes; dh. Milde Paweł, sekr. urzędu okręgowego, jako sekretarz; dh. Rokstein Jerzy, pomocn. biurowy, jako zastępca; dh. Bartoszek Józef, jako skarbnik; dh. Ignacy Gerhard, jako naczelnik; dhowie Dorszcz i Wilkoszyński, jako gospodarze; dh. Tukaj Jakób, jako chorąży; dhowie Naczelnik gminy Grzesik, naczelnik urzędu okręgowego Golasz, dr. Mierzowski, inż. Ziemia kupiec Paczyński i dyrektor banku Świdzki — jako ławnicy.

Uchwalono utworzyć drużynę starszych druhów pod kierownictwem dha Bartoszka.

Gniazdo nasze posiada trzech członków honorowych, którymi są dhowie: Grzesik Karol, burmistrz, Naczelnik urzędu okręgowego Golasz i kupiec Paczyński Teofil.

**Chorzów.** Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, które się odbyło w dniu 8 stycznia 1928 r., wybrano zarząd w następującym składzie: prezes inż. Stättler Feliks, dyr. P. F. Z. A. Chorzów; I. wiceprezes — Smoleń Józef, Chorzów, ul. Król.-Hucka 12; II. wiceprezes — Burzyński Leon, Chorzów, ul. Kościelna 36; sekretarz — Olszówka Jan, Chorzów, ul. Szkolna 8; zast. sekretarza — Smoliński Jerzy, Chorzów, Urząd gminny; skarbnik — Cichy Jan, Chorzów, Urząd gminny; pom. skarbn. — Dwtko Jan, Chorzów, Urząd gminny; naczelnik — Niewidok Antoni, Chorzów, pl. św. Jana 31; gospodarz — Janczewski Roman, Chorzów, ul. Krótka; chorąży — Nawrat Leon, Chorzów, ul. Sobieskiego nr. 4; radni — Marzec Alojzy, Chorzów ul. Kościelna, Frymel Józef, Chorzów, pl. św. Jana, Prawdzik Karol, Chorzów, pl. św. Jana, Dr. Lex Antoni, Chorzów, ul. Kościelna 1; komisja rewizyjna — Osiecki Paweł, Chorzów, ul. Król.-Hucka 16, Trombala Karol, Chorzów, ul. Król. Jadwigi 13, Prawdzik Józef, Chorzów, ul. Szkolna 3; komisja oświatowa — Wieczorek Piotr, Chorzów, szkoła I., Graczyński Antoni, Chorzów, szkoła I., Szafraniec Kacper, Chorzów, pl. św. Jana 33, Nawrat Franciszek, Chorzów, ul. Król. Jadwigi, Płonka Piotr, Chorzów, ul. Szkol-

na 8; delegaci do okręgu — Frymel Józef, Niewidok Antoni, i Nobis Konrad. Sąd honorowy: Słwy Emanuel, naczelnik gminy Chorzów, Dr. Zagórowski Julian, dyr. Skarboferm, Olchowy Piotr, nauczyciel, Grzesiecki Wiktor, aptekarz, Dembski Wiktor, restaurator.

Wszelką korespondencję prosimy kierować na ręce dha sekretarza: Jana Olszówki, Chorzów, P. F. Z. A., Oddz. E.

**W. Piekary.** Dnia 19. grudnia 1927 r. odbyło się walne zebranie członków gniazda miejscowego Sokola, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — dh. Koleszyna Alojzy, nauczyciel szkoły I., wiceprezes — dh. Gucwa Władysław, naucz. szkoły I., sekretarz dh. Piechociński, naucz. szkoły I., zastępca sekr. — dh. Błach, skarbnik — dh. Kostrzewa, ławnicy dhdh. Gałwas i Cholewa Józef, naczelnik dh. Widera, chorąży dh. Nawratek, gospodarz dh. Bogacki, komisja rewizyjna kasy dhdh. Ręka i Cholewa Karol.

Z powodu zmiany zarządu uprasza się zwracać wszelkie okólniki i pisma na ręce sekretarza Sokola dha Piechocińskiego Stanisława, naucz. szkoły I w Wielkich Piekarach.

**Biertułtowy.** Dnia 8 stycznia 1928 r. odbyło się walne zebranie gniazda. Dh. prezes zagał o godz. 6-ej posiedzenie, witając obecnych pozdrowieniem „Czołem!“ Po odśpiewaniu pieśni „Ospały i gnuśny“ przystąpiono do obrad. Kolejno zdawali sprawozdania z działalności druhowie: prezes, sekretarz, skarbnik, gospodarz i naczelnik. Po wysłuchaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru zarządu. Na prezesa wybrano dha Różańskiego, zastępcę Skabę Wiktora, sekretarzem Meisnera Augustyna, zast. Spandla Alfreda, skarbnikiem Staniczka Karola, naczelnikiem Wiosnę Józefa, gospodarzem Gomołkę Ludwika, zast. Meisnera Józefa. Dha. inż. Kościńskiego wybrano instruktorem przysposobienia wojskowego. Do komisji rewizyjnej weszli dh. Michalik Karol, Mańka Jan, Skaba Herman i Polnik Paweł. Przy dalszych obradach uchwalono zakupno brakujących sprzętów oraz

W miesiącu grudniu 1927 r. i styczniu 1928 r. wpłaciły następujące gniazda zaległe wkładki:

1. Bielsko, okręg X	44,25 zł.
2. Cieszyn, okręg X	74,50 „
3. Godula, okręg XIII	3,00 „
4. Katowice I. okręg II	83,50 „
5. Knurów, okręg VIII	16,00 „
6. Kostuchna, okręg VII	10,00 „
7. Maciejkowice, okręg XII	17,50 „
8. Pszczyna, okręg X	31,00 „
9. Ruda, okręg XIII	36,50 „
10. Siemianowice, okręg XII	71,05 „
11. Tarn. Góry, okręg IV	15,00 „
12. Zabrzeg, okręg X,	15,00 „
13. Żory, okręg XI	31,00 „
14. Orzegów, okręg XIII	26,00 „
15. Mikołów, okręg VII	53,00 „
16. Czernica, okręg VIII	30,00 „
17. Kaczyce, okręg X	7,00 „

Razem 564,30 zł.

Które gniazda najwcześniej znikną z tabelki umieszczonej na ostatniej stronie organu?

aparatu radio, który ma być zmontowany w Sokolni. Dh. Kościński ofiarował większą ilość czasopism ilustrowanych do biblioteki. Równocześnie uchwalono urządzić w dniu 5-go lutego zabawę dla członków i zaproszonych gości. W wolnych godzinach przemawiali dhdh. Różański i Kościński, potem po wyczerpaniu programu posiedzenie zamknięto o godzinie 9-tej.

### Bilans gniazda Biertułtowy

Dochód			Rozchód		
	zł	gr		zł	gr
Z roku 1926 . . . .	335	62	Opłata Okręgu		
Wpisowe . . . . .	28	00	Dzielnicy Związku	186	50
Wkładka . . . . .	611	40	Przybory . . . . .	315	08
Uroczystości . . . .	2948	21	Delegacje . . . . .	37	00
Różne . . . . .	629	18	Administracja . . . .	541	59
Razem . . . . .	4552	41	Różne . . . . .	2486	10
			Razem . . . . .	3563	37
			Saldo 31. XII 1927	989	04
				4552	41

**Pszów.** Miejscowe Towarz. gimn. Sokół odbyło 15 bm. walne zebranie. O wzorowym prowadzeniu świadczy, że ogólny dochód w 1927 r. wynosił 5461,30 zł. Gniazdo zakupiło w roku ub. sztandar i poświęciło go 8 maja 1927 r. w obecności dha prezesa Dreyzy i dha naczelnika Hamburgera, posiada własny aparat kinowy, kupiony w listopadzie r. ub. Do Lwowa wysłano 7 druhów ćwiczących z naczelnikiem Deuczmanem, — który ćwiczył również na zlocie i wystawie sportowej jako jeden z najlepiej ćwiczących G. Śląska. Druh prezes Symbol i naczelnik Deuczmanek Jan byli obecni z orkiestrą 25 druhów Sokoła Pszowskiego w Kozłowie u dha prezesa Związku A. Zamoyskiego, który darował gniazdu 300 zł. a orkiestrze 10 funtów szterlingów, za co walne zgromadzenie dhowi prezesowi Zamoyskiemu serdecznie dziękuje.

Dh. prezes Symbol założył w roku ub. dwa nowe gniazda w Syryni i Zawadzie, a dh. naczelnik Deuczmanek zapoczął pierwsze ćwiczenia w nowych gniazdach, opiekując się dalej nad nowymi gniazdami; oprócz tego ćwiczy obecnie na olimpiadę.

Z nowym rokiem ma Zarząd dużo do czynienia, aby mógł gniazdo

swoje wysłać na zlot śląski, a druha naczelnika Deuczmanka na olimpiadę.

Przedstawień teatralnych urządzono 15, wycieczek 8, przedstawień kinowych 9.

Zarząd tegoroczny przedstawia się następująco: prezes — Symbol Franciszek, szyćgar; I. wiceprezes — Moskwa Franciszek, zawiadowca stacji; II. wiceprez. — Klimek Konrad, kowal sekretarz — Szombierski Franciszek, komornik sądowy; zast. sskr. — Porwoł Maksymilian, asystent kolejowy; skarbnik — Woźnik Hubert, asyst. biurowy; naczelnik — Denczmanek Jan, kierownik lokom. w kopalni; podnaczeln. — Staniczek Izidor, czeladnik kołodz.; gospodarz — Baron Wilh., elektrykarz; ławnicy: Trzoska Ludwik, kupiec i Staniczek Teodor, nadmistrz i sędzia polubowy.

**Z życia Tow. Gimnast. Sokół Rydułtowy.** W dniu 8. stycznia 1928 r. urządziło Tow. Gimn. Sokół Rydułtowy swe walne zebranie w lokalu p. Walentego Żydką, przy udziale 60-ciu członków.



Gniazdo Pszów w pow. Rybnickim.



Sokolice gniazda Pszów.

